

Obiecaj mi obiecaj, jedno
Ostatni raz robisz to, ze mną
Osobno źle, razem nam - ciężko
Choć ciągle zapominam o tym,
na drugie imię masz kłopoty

Nie ma nikogo takiego jak Ty
Między burzą, ciszą, zgodą, wojną - my
Starte meta, prawdą, brednią
Nie mogę być, kim byś chciała
Mogę Ci dać, czego nie miałaś
Mógłbym mógłbym przysiąc

Zapomnę Ci, zapomnę, wszystko
Demony co w głowie śpią, znikną
Znamy się tak jak nikt - to przekleństwo
Zapominam o tym, na drugie imię masz kłopoty

Nie ma nikogo takiego jak Ty
Między burzą, ciszą, zgodą, wojną - my
Starte meta, prawdą, brednią
Nie mogę być, kim byś chciała
Mogę Ci dać, czego nie miałaś
Mógłbym, mógłbym przysiąc
Nie ma nikogo takiego jak Ty
Nie, nie, nie
Jak Ty
Ty

Obiecaj mi, obiecaj...
Ostatni raz, robisz to
Nie ma nikogo takiego jak Ty
Nie ma nikogo tak jak...Ty

Nie, nie
Nie mogę być kim byś chciała
mogę Ci dać czego nie miałaś
mógłbym przysiąc
nie ma nikogo takiego jak Ty

nie ma nikogo takiego jak Ty